

Aż 728 decyzji wstrzymania prac, 663 decyzje wstrzymania eksploatacji maszyn, 3321 decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 108 Kpa, ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego, 715 osób ukaranych mandatami karnymi na łączną kwotę 894 450 zł – oto czerwcowe wyniki kontroli małych placów budów.

W ramach realizowanej od początku 2022 roku, trzyletniej „Strategii kontroli i prewencji w budownictwie” inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy w czerwcu przeprowadzili zintensyfikowane czynności kontrolne na „małych placach budów”.

Wyniki kontroli

W sumie przeprowadzono 1082 kontrole robot budowlanych, którymi objęto 1059 przedsiębiorców. Skontrolowano 893 place budowy lub miejsca wykonywania robót budowlanych. Pracę wykonywało na nich 4370 osób, z których 3408 było zatrudnionych na podstawie stosunku pracy.

Większość przedsiębiorców wykonywała roboty budowlane związane z budową, przebudową lub remontem obiektów kubaturowych – budynków – 92% kontroli.

Dominowały mikroprzedsiębiorstwa, czyli firmy o kilkusobowym zatrudnieniu, tj. do 9 osób oraz pozostałe małe zakłady, tj. o zatrudnieniu od 10 do 49 osób.

Inspektorzy pracy najczęściej stwierdzali naruszenie przepisów bhp przy wykonywaniu prac na wysokości. Brakowało zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości podczas wykonywania prac na stropach, dachach, balkonach, itp. Brak lub niewłaściwe zabezpieczenie osób pracujących przed możliwością upadku dotyczył zarówno wykonania zabezpieczeń zbiorowych (80%) np. balustrad ochronnych wzdłuż krawędzi stropów, jak i stosowania środków ochrony indywidualnej (81%). Brakowało także zabezpieczeń szybów windowych, otworów w ścianach zewnętrznych oraz w stropach chroniących przed wpadnięciem (69%).

Dominującą nieprawidłowością, występującą prawie na wszystkich kontrolowanych rusztowaniach (89%), był brak lub nieprawidłowo wykonane balustrady ochronne zabezpieczające przed upadkiem z wysokości od strony przestrzeni otwartych przy pomostach roboczych. Ponadto stwierdzono:

- brak bądź niepełne pomosty robocze lub pomosty niesystemowe wykonane na budowie albo po prostu luźno ułożone deski na ramach rusztowania tylko na poziomie wykonywania robót,
- brak bądź nieprawidłowo wykonane pionowe komunikacyjne,
- brak lub niewłaściwe zakotwienie konstrukcji rusztowań do stałych elementów obiektów budowlanych,
- nieprawidłowe posadowienie konstrukcji rusztowania na podłożu (rusztowania postawione bezpośrednio na miękkim gruncie lub na podparciu z desek czy cegieł bądź bloczków gazobetonowych nie gwarantującym odpowiedniej wytrzymałości i stabilności).

W ponad połowie kontrolowanych zakładów pracujący wykonywali prace bez wymaganych środków ochrony indywidualnej – głównie hełmów ochronnych, ale również ochron słuchu, dłoni, twarzy lub oczu. Dotyczyło to co trzeciego kontrolowanego pracującego. Nieraz stwierdzano, że pracownicy posiadali środki ochrony indywidualnej na wyposażeniu, lecz ich nie używali (np. przechowywali w samochodzie) – szczególnie w upalne dni.

W 60% kontroli zastrzeżenia dotyczyły braku bądź nieprawidłowego wygradzenia i oznakowania stref i miejsc niebezpiecznych, w tym wykonania daszków ochronnych, w miejscach wykonywania prac ziemnych, strefach pracy maszyn budowlanych, pracach w wykopach, na dachach czy też na rusztowaniach, gdzie występuje zagrożenie spadania przedmiotów z wysokości, itp.. Obowiązki w ww.

Raport z małych budów – kontrola PIP

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: piątek, 26, sierpień 2022 17:11

Ewelina Kocemba

Odśloni: 545

zakresie przedsiębiorcy ograniczali zazwyczaj do wyznaczenia terenu prowadzenia prac za pomocą kolorowej taśmy.

Bardzo dużym problemem występującym w ponad połowie kontrolowanych budów (58%) było zapewnienie prawidłowych przejść i dojść stanowisk pracy. Najczęściej dotyczyło to braku zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości ze schodów, pochylni lub pomostów.

Zauważalny był brak zabezpieczenia przewodów elektrycznych przed uszkodzeniem mechanicznym, które pozostawiane na ciągach komunikacyjnych, stwarzały ryzyko potknięcia, a w przypadku ich uszkodzenia - porażenia prądem elektrycznym. Stwierdzono to aż w 78% kontroli, w których badano problem. Jednocześnie zaobserwowano eliminowanie tego typu zagrożenia poprzez coraz częstsze stosowanie elektronarzędzi zasilanych akumulatorowo.

Prawne środki oddziaływania zastosowane przez inspektorów pracy

Ogółem, inspektorzy pracy skierowali do pracodawców 6752 decyzje dotyczące nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (w tym wydane w formie ustnej), z czego:

- 728 decyzji wstrzymania prac,
- 663 decyzji wstrzymania eksploatacji maszyn,
- 479 decyzji skierowania do innych prac,
- 61 decyzji zakazania wykonywania prac dot. 178 osób,
- 3321 decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 108 Kpa, ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego.

Średnio podczas jednej kontroli wydano 6,2 decyzji nakazowych, w tym 4,2 dotyczyły bezpośrednich zagrożeń dla życia lub zdrowia osób pracujących.

Ponadto, w trakcie kontroli, inspektorzy pracy udzielili 4578 porad technicznych.

Działania inspektorów pracy wpłynęły istotnie na stan bezpieczeństwa pracy na kontrolowanych budowach, o czym świadczy liczba decyzji ustnych zrealizowanych jeszcze w czasie trwania kontroli (odsetek wydanych decyzji ustnych wyniósł 75% wszystkich decyzji dotyczących bhp). Decyzje te związane były z niewłaściwym wykonywaniem prac, w sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub zdrowiu.

Ponadto:

- skierowano do pracodawców 913 wniosków w wystąpieniach;
- ukarano 715 osób grzywnami w drodze mandatów karnych na łączną kwotę 894 450 zł;
- wobec 103 osób zastosowano środki oddziaływania wychowawczego;
- do sądu skierowano 1 wniosek o ukaranie.

Ze względu na rażące naruszenia przepisów bhp, ujawnione podczas dwóch kolejnych kontroli, inspektorzy skierowali 9 wniosków do ZUS o podwyższenie o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Wnioski z kontroli

Poziom bezpieczeństwa pracy na małych budowach jest niewystarczający, znacząco odstający od akceptowalnego poziomu obserwowanego na większości dużych budów.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Budowy mniejszych inwestycji obsługiwane są na ogół przez niewielkie podmioty zatrudniające do 9 pracowników. Często są to firmy lokalne, prowadzone przez osoby fizyczne, w tym firmy zatrudniające członków rodziny przedsiębiorcy. Powoduje to lekceważenie obowiązujących procedur bezpieczeństwa pracy w stosunku do pracujących (od przygotowania do pracy, po stosowanie zabezpieczeń stanowisk pracy).

W podmiotach wykonujących roboty budowlane na małych inwestycjach pracodawcy często borykają się z problemami ekonomicznymi. Realizując prace zlecone przez inwestorów prywatnych – np. osoby fizyczne, dysponując skromnym własnym zapleczem technicznym niezbędnym do wykonania powierzonych prac, koncentrują się wyłącznie na problemach związanych z realizacją obiektu. Inwestor nie jest zainteresowany opłacaniem zabezpieczeń dla pracowników, uważając, że jest to rola wykonawcy robót.

Kolejną przyczyną niewłaściwego stanu bezpieczeństwa pracy na „małych placach budów” jest również sposób prowadzenia nadzoru nad prowadzonymi inwestycjami przez kierowników tych budów, którzy często nadzorują kilka budów jednocześnie. Taki sposób „nadzoru” w praktyce ogranicza się jedynie do dokonywania przez nich stosownych wpisów do dziennika budowy przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek nadzoru nad sposobem prowadzenia prac budowlanych.

Inspektorzy wskazują również, że w małych podmiotach służba bhp nie prowadzi działalności w sposób prawidłowy. Osoby wykonujące zadania służby bhp funkcjonują tylko w dokumentacji, tj. przygotowywanie i podpisywanie potwierdzeń szkoleń, i wielokrotnie powielane instrukcji.

Inną przyczyną uchybień w obszarze bezpieczeństwa pracy jest rotacja pracowników. Coraz częściej pracodawcy, mając problemy z pozyskaniem odpowiednich pracowników, zatrudniają przypadkowe osoby, posiadające często niewystarczające umiejętności, doświadczenie i wiedzę, w tym w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Bardzo ważną kwestią przy wykonywaniu mniejszych inwestycji przez małe podmioty jest pośpiech. Ze względu na występujący na rynku od kilku lat deficyt pracowników budowlanych, małe firmy mają wypełniony portfel zleceń na wiele miesięcy do przodu. Inwestorzy są zainteresowani zarówno jak najszybszym rozpoczęciem prac, jak i ich zakończeniem. Szczególnie, że rynek materiałów budowlanych jest niepewny – ceny drastycznie poszybowały w górę. W tej sytuacji wykonawcy rozpoczynają roboty w kilku miejscach i naprzemiennie wykonują prace na kilku budowach („przerzucając” pracowników). Istotne dla nich, w świetle zobowiązań w stosunku do inwestorów, staje się terminowość wykonania robót. W tym kontekście, bezpieczny sposób realizacji jest mniej istotny, albo wcale nieistotny.

Źródło: PIP